

Kraków ofiarom 48 roku.

Rok 1848 zapisał się krwawo w dziejach Krakowa. W dniu 26 kwietnia od kul austriackich na ulicach miasta zginęło 17 ofiar, które spoczywają we wspólnym grobie na cmentarzu rakowickim.

Był to budzący powszechne nadzieje powiew „wiosny ludów“, który przebiegł całą Europę. Obywatelstwo krakowskie zażądało opuszczenia Krakowa przez Austriaków. Wobec poważnej postawy tłumu Austriacy postanowili Kraków opuścić. Wyszli na Podgórze, gdzie rozpędzili jarmark i zaczęli dopuszczać się krwawych wybryków na Kazimierzu. Wybryki te doprowadziły wreszcie do krwawej walki. Z Wawelu wystąpiły kolumny wojska austriackiego, na ulicach miasta rzucono się do budowy barykad. Z tych barykad w ulicy Floryańskiej dwukrotnie ludność odparła szturm austriacki. Milicya miejska, stojąca pod „Baranami“, została zaatakowana przez armaty austriackie z ul. Wiślanej. Wtedy przeniosła się pod Sukiennice, atakując równocześnie od skrzydła jazdę austriacką pod wodzą majora Schneidra. Jazda ta poszła w rozsypkę, a za nią zaczęły ustępować kolumny austriackie. Wojska cofnęły się pod Wawel, skąd po chwili na miasto zaczęły padać granaty, niosąc zniszczenie i pożar.

Zapłonęła łaźnia na Piasku, zapalił się szereg domów, ucierpiały także Sukiennice.

Równocześnie na skutek polecenia wodza austriackiego wypuszczono z więzień 300 zbrodniarzy, polecając im palić i rabować. W ten sposób miasto zostało zmuszone do kapitulacji. Moltke, dowódca austriacki, obsadził je na nowo wojskiem, a na placu boju pozostało siedemnaście ofiar, które bądź padły w walce, bądź przypadkowo znalazły śmierć od zabłąkanych kul austriackich.

Aby uczcić pamięć ofiar tej ostatniej walki niepodległościowej w Krakowie, stowarzyszenie krakowskie „Gwiazda“ zawiązało przed kilku laty komitet, który zajął się zbieraniem składek na budowę pomnika dla poległych bohaterów. Kiedy suma doszła do poważniejszej kwoty, podjął się wykonania pomnika znany zaszczytnie artysta prof. Laszczka.

Przed kilku dniami odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika.

Ofiary 48 roku spoczywają na cmentarzu krakowskim w wielkim wspólnym grobie, mającym kształt prostokąta. Otoczony on został kamiennym

zebrani udali się nad mogiłę. Pomnik poświęcił ks. Hanuszek, poczem wygłosił piękne przemówienie. Cześć zmarłym złożyli w podniosłych mowach prezes „Sokoła“ p. Turski, wiceprezes „Gwiazdy“ pan Zając, wreszcie imieniem rady miejskiej tak tra-



Kraków ofiarom 48 roku: Nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarza krakowskiego przed poświęceniem pomnika na grobie poległych w r. 1848.

podmurowaniem, ofiarowanem przez prezesa „Gwiazdy“ p. Bujasa. W środku wznosi się wspaniała postać skrzydlatego anioła, „geniusza“, który w prawej dłoni trzyma ognisty miecz, lewą zaś osłania oczy patrząc w dal. Na dole u stóp anioła na czarnej tablicy wyryto nazwiska spoczywających w grobie.

Poświęcenie pomnika odbyło się bardzo uroczystie przy udziale tłumów Krakowian. Po żałobnym nabożeństwie, odprawionem w kaplicy cmentarnej,

gicznie zmarli w dwa dni po tej uroczystości ś. p. prof. Pareński, który przypomniał obecnym, że jako czteroletni chłopiec był świadkiem tego pogrzebu.

Przemówienia przeplatał chór „Lutni“ pod batutą prof. Issakowicza, wykonywując pieśni religijne i patriotyczne.

Ilustracje nasze przedstawiają nabożeństwo w kaplicy cmentarnej i moment poświęcenia pomnika.



Kraków ofiarom 48 roku: Poświęcenie pomnika na grobie poległych w r. 1848 w Krakowie.